

# Big Day, W jego stroju

On trochę wiata czuje  
I do potęgi zmierza  
Czasami się opluje  
Czasami się rozbiera  
Ma podrapanie szyi;  
& niby wszyscy wokoło  
Skakali mu do gardła  
Chociaż był tak wysoko  
A przecież uczy się; jak by innym  
I nie dać; sobie odebrać; się  
Gdy nikt nie widzi tańczy  
Chociaż to bardzo dziwne  
Porusza się; jak kula  
Uderza w kręgle zimne  
A przecież uczy się; się; jak by innym  
I nie dać; sobie odebrać; się  
Sprzedaje ktoś; uśmiechy  
Na tacy serce daje  
Nie ma; oacute;wi gdy się; zmęczy  
Więć czemu się; poddaje  
A przecież uczy się; się; jak by innym  
I nie dać; sobie odebrać; się.